

Coraz więcej osób zna stan wojenny jedynie z relacji i dla wielu jest on czymś odległym tak jak np. druga wojna światowa. Ówczesne wydarzenia internowani relacjonowali tak: „W świetlicy odbywała się selekcja. Wybierano internowanych, każąc im przebyć tę samą „ścieżkę zdrowia” w przeciwną stronę. Tu bicie było o wiele gorsze, a wyselekcjonowane ofiary zatrzymywano i katowano, bijąc po głowie, plecach, nerkach – nawet, gdy pobici leżeli już na podłodze. Funkcjonariusze krzyczeli: „To za wujka Reagana!”, „zobaczymy, czy wam wujek pomoże!”. Również w celach bito internowanych, każąc niszczyć plakaty, symbole religijne i związkowe. Bito strasznie. Wiele cel po parę razy. Niektórzy zasłaniali się stołkami, jednak pod uderzeniem pałki deski rozlatywały się. Jeden z internowanych, zбитý już trzykrotnie, gdy po raz czwarty otworzyły się drzwi, dyktował koledze testament”. „Mimo represji, musimy strajkować co miesiąc. Naszą bronią jest cierpliwość i opór. Władza liczy na to , że wyaresztuje, wyzwalnia, wyinternuje cały aktyw, wszystkich, którzy mogą „ruszyć” załogę. Musimy więc strajkować, strajkować tak długo, aż zabraknie im miejsc w więzieniach i obozach odosobnienia, aż zabraknie im ludzi do pracy”. 13 grudnia 1981 r. o szóstej rano Polskie Radio nadało wystąpienie gen. Wojciecha Jaruzelskiego, w którym informował on Polaków o ukonstytuowaniu się Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego i wprowadzeniu na mocy dekretu Rady Państwa stanu wojennego na terenie całego kraju - **Generał Wojciech Jaruzelski zdecydował, że tylko w ten sposób można powstrzymać żywioł rosnącej w siłę "Solidarności".** Już koło północy z 12 na 13 grudnia 1981 roku milicja i SB zaczęły zatrzymywać **działaczy Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” z jego przywódcą Lechem Wałęsą.** W sumie pozbawiono wolności prawie 10 tysięcy osób – robotników, rolników, urzędników, twórców, naukowców, działaczy opozycji demokratycznej. **16 grudnia w kopalni „Wujek” od strzałów ZOMO zginęło 9 górników, a 21 odniosło rany.** Przerwano połączenia telefoniczne, programy radiowe i telewizyjne. Do akcji ruszyło około 100 tys. milicjantów i żołnierzy. Na ulicę wyjechało 1750 czołgów i 1900 pojazdów opancerzonych. Władzy nie udało się stłumić oporu społeczeństwa, które z czasem zaczęło coraz dobitniej manifestować swój opór przeciwko reżimowi. Pozostali na wolności działacze Solidarności w kwietniu 1982 utworzyli Tymczasową Komisję Koordynacyjną i podjęli działalność podziemną, organizując demonstracje (m.in. w Warszawie, Gdańsku, w Nowej Hucie w Krakowie) oraz strajki w fabrykach i kopalniach, tłumione przez Zmotoryzowane Odwody Milicji Obywatelskiej. Uczestników wystąpień protestacyjnych, działaczy konspiracji, członków Solidarności zwalniano z pracy, szykanowano, zniesławiano, nakłaniano do "deklaracji lojalności". Przy współpracy Służby Bezpieczeństwa prowadzono weryfikację pracowników sądów, oświaty, administracji, środków przekazu. Szeroką akcją pomocy prześladowanym przez władze prowadził Kościół katolicki. Podziemną "Solidarność" moralnie i materialnie wspierały międzynarodowe organizacje i centrale związkowe. Stan wojenny trwał formalnie 586 dni. Ale w potocznym odczuciu trwał aż do odzyskania niepodległości w 1989 roku. Pomimo ciężkich represji nie doprowadził do załamania ruchu niepodległościowego, który osiem lat później zwyciężył doprowadzając do utworzenia wolnej Polski. Tym wszystkim ludziom, którzy walczyli i cierpieli, ponieśli dotkliwie straty, rodzinom

poległych i prześladowanych - należą się dzisiaj podziękowania od demokratycznego państwa polskiego.

*W imieniu **mieszkańców naszego miasta** chcę przekazać im wyrazy głębokiego szacunku dla ich postawy i wdzięczności za wszystko, co zrobili dla Polski. Dzisiaj składamy hołd ofiarom stanu wojennego i czcimy pamięć Polaków, którzy mimo prześladowań i cierpień urzeczywistniali nasze marzenia o wolnej demokratycznej Polsce.*

*Pamiętając o ofiarach stanu wojennego wyrażamy przekonanie, że doświadczenia tamtych dni były i pozostaną w przyszłości, bolesną lekcją dla wszystkich rządzących i społeczeństw. **Nie wolno ograniczać praw i wolności obywatelskich**, a przemocą nie da się rozwiązać żadnych problemów. W tym szczególnym dniu hołdu i pamięci apelujemy o budowanie trwałego pojednania narodowego niezbędnego dla rozwoju Polski XXI wieku.*